

# RENA ROLSKA, Esteta

Mieszkanko miał inżynier Krzyś  
Niewielkie, typ M-2  
Estetą Krzyś był nie od dziś  
I o higienę dbał  
Więc każdy gzyms czystością lśnił  
I jaśniał każdy kąt  
Nie raził oka nawet pył  
Nie drażnił noska swąd

I miał Krzyś kotka typ angor  
Bielszego ponad śnieg  
By nie odwiedzał mysich nor  
Esteta pan go strzegł  
Więc przywiózł mu magister Krzyś  
Gdzieś z zagranicznych stron  
Sterylnie czystą małą mysz  
Bielutką, non iron

Bielutką myszką śnieżny kot  
Zabawiał się co dnia  
Aż odmieniło mu się, ot  
Któż kocią psyche zna  
Z nylonu myszkę kot angor  
Z pogardą cisnął precz  
I znów w czeluściach mysich nor  
Wzrok topi niby miecz

Esteta Krzyś miał jasny cel  
Strzykawka, watka, i  
Z własnego palca w myszki biel  
Przetoczył troszkę krwi  
Czerwoną myszkę spostrzegł kot  
I bardzo zdumiał się  
Uroki nowe odkrył w lot  
Dziś domek szczęściem tchnie

Docęńcie przyjaciele dziś  
Nim sytuacji zwrot  
Na łóżku leży biały Krzyś  
Na nim czerwony kot